



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 8 (571)/2012

ISSN 1230-9990

Polski Związek Krótkofalowców to jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa Polski Związek Krótkofalowców
Redaktor Naczelny
Barbara Machowiak SQ3VB
sq3vb@pzk.org.pl, tel. 536 38 84 13
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz adres do korespondencji: skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl, strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe: 33 1440 1215 0000 0000 0195 0797
Centralne Biuro QSL – adres jw.
Prezydium ZG PZK
Jerzy Jakubowski SP7CBG – Prezes PZK
sp7cbg@pzk.org.pl; +48 507-081-676
Piotr Skrzypczak SP2JMR – wiceprezes PZK,
sp2jmr@pzk.org.pl; +48 784-479-407
Jan Dąbrowski SP2JLR – wiceprezes PZK,
sp2jlr@pzk.org.pl; +48 604-523-819
Tadeusz Pamięta SP9HQJ – sekretarz PZK, funkcja – sekretarz generalny, sp9hqj@poczta.fm; +48 601-167-451
Bogdan Machowiak SP3IQ – skarbnik PZK, zastępca Prezesa ds. finansowych, sp3iq@pzk.org.pl; +48-503-092-050
Zbigniew Mądrzyński SP2JNK – członek Prezydium, zastępca Prezesa ds. sportowych, sp2jnk@interia.pl; +48-509-951-345
Jerzy Gomoliński SP3SLU – członek Prezydium, zastępca Prezesa ds. młodzieży i szkolenia, sp3slu@wp.pl; +48-691-114-514
Główna Komisja Rewizyjna
Henryk Jegła SP9FHZ przewodniczący GKR
sp9fhz@gmail.com
Tel.: +48 502 286 600
Marcin Skóra SQ2BXI wiceprzewodniczący GKR
sp2bxi@sp2kds.pl; Tel.: +48 608 056 490
Miroslaw Rażny SP4MPG-sekretarz GKR sp4mpg@wp.pl;
+48 605 593 362
Przemysław Kurpisz SP3SLO członek GKR,
sp3slo@konin.lm.pl;
+48 601 809 091
Zdzisław Sieradzki SP1II członek GKR sp1ii@wp.pl, +48 608 495 957
Inne funkcje przy ZG PZK
Konsultant-koordynator przemienników analogowych i cyfrowych PZK: Andrzej Hylek SP3IYM handrzej@gmail.com
Konsultant-koordynator węzłów APRS PZK: Tomasz Pyda SP2BNCG – sp2bncg@wp.pl; tel. +48 602-269-786
Tomasz Pyda SP2BNCG – konsultant-koordynator węzłów APRS PZK – sp2bncg@wp.pl; tel. +48 602-269-786
Andrzej Hylek SP3IYM – konsultant-koordynator przemienników analogowych i cyfrowych PZK: handrzej@gmail.com
Award Manager PZK:
SP3V Grzegorz Siemak, P.O.Box 10, 66-200 Świebodzin
Tel.: +48 604 517 959, 68 45 818 29, e-mail sp3v@wp.pl
ARDF Manager: Krzysztof Jaroszewicz SQ2ICY
krzysztof.jaroszewicz@gazeta.pl
IARU-MS Manager: Władysław Grabowiecki SP3SUZ
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556
Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX sp2fax@wp.pl
Manager-Koordinator ds. Łączności Kryzysowej PZK
(EmCom Manager)
Rafał Wolanowski SQ6IYR sq6iyr@o2.pl
VHF Manager:
Piotr Szolkowski SP5QAT pkukf@pzk.org.pl
QTH Manager:
Paweł Bogubowicz SQ60XK, sq60xk@panex.com.pl
Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO sp3amo@pzk.org.pl
Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC sp3tyc@pzk.org.pl
KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki SP7DRV
e-mail sp7drv@pzk.org.pl
Oficer Łącznikowy: IARU-PZK – Paweł Zakrzewski SP7TEV
sp7tev@wp.pl
Administrator portalu i systemów informatycznych PZK
Zygmunt Szumski SP5ELA e-mail: admin@pzk.org.pl
ARISS Kontakt Koordynator dr Armand Budzianowski SP3QFE kontakt@sp3qfe.net
Redakcja Radiowego Biuletynu Informatycznego PZK
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD
ul. Sułkowski 21, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 022 724 23 80, 0607 928029, 0603 545765,
0505 207773, 0604 714321, Skype: sp5bld
Od listopada 2007 zmiany częstotliwości nadawania: niedziela godz. 10.30 na QRG 3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM
Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowy Bis” www.videoexpres.pl



Od Redakcji

Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy!

W sierpniowym „Krótkofalowcu” bardzo polecam materiał o wystąpieniu w kierunku Księżycy obrazków linia po linii wąskopasmową telewizją SSTV oraz artykuł o obchodach Radioamatorskiego Dnia Dziecka zorganizowane przez OT-27 i Klub Krótkofalowców SP3POW. Życzę wszystkim miłej drugiej połowy lata.

Vy 73! Basia SQ3VB

Po spotkaniu z wiceministrem Gospodarki

W dniu 22 czerwca 2012 w Warszawie w Ministerstwie Gospodarki odbyło się spotkanie prezesa PZK Jerzego Jakubowskiego SP7CBG i Koordynatora OPOR Witolda Zakrzewskiego SP5UHW z wiceministrem gospodarki Mieczysławem Kasprzakiem. Pan minister jest licencjonowanym krótkofalowcem, chociaż nie widnieje w ewidencji członków PZK, równocześnie jest posłem na Sejm RP. Inicjatywa spotkania wyszła od OPOR i PZK. Należy podkreślić, że spotkanie odbyło się w bardzo szybkim terminie, biorąc pod uwagę zajęcia pana ministra. W czasie spotkania przekazano kopie dokumentów, jakie w ostatnim czasie z inicjatywy OPOR zostały przekazane ministrowi infrastruktury w sprawie zmian Ustawy Prawo Telekomunikacyjne, Ministrowi Administracji i Cyfryzacji w sprawie nowelizacji rozporządzenia o pozwoleniach radioamatorskich, marszałkowi Senatu RP w sprawie zmian w ustawie Prawo ochrony środowiska. Podczas spotkania poruszono sprawy związane z trudnościami, jakie napotykają krótkofalowcy w swojej działalności a także jaką pomoc w kontaktach z administracją rządową i parlamentarzystami można udzielić organizacjom krótkofalarskim. Podczas spotkania ustalono między innymi pomoc pana ministra w zorganizowaniu spotkania przedstawicieli obu organizacji z ministrem edukacji narodowej oraz wsparcie pana ministra w inicjatywach, które już zostały zapoczątkowane, a także tych, które zostaną w najbliższym czasie zainicjowane. Ustalono, że przedstawiciele organizacji będą w stałym kontakcie z ministrem

przekazując mu bezpośrednio wszelkie sprawy, w których działania pana ministra mogą być pomocne.

Jerzy Jakubowski SP7CBG, Prezes PZK

PZK na Ham-Radio we Friedrichshafen

Jak co roku na Ham-Radio we Friedrichshafen było czynne stoisko Polskiego Związku Krótkofalowców. Obsługę stoiska tworzyli głównie Basia SQ3VB i Bogdan SP3IQ oraz w miarę organizowanych przerw w obradach IARU obecny na stoisku był również Paweł SP7TEV. W bieżącym roku dało się wyraźnie zauważyć, że byliśmy serdecznie witani przez wszystkich zwiedzających nasze stoisko. Wydaje się, że pewien wpływ na to mają organizowane Mistrzostwa w Piłce Nożnej EURO 2012. Oglądając telewizję, miło było słyszeć wiele pozytywnych komentarzy związanych z Polską jak i samą organizacją EURO 2012.

Na stoisku PZK wielu zwiedzających zadawało pytania odnośnie do podróży do Polski i to pod względem turystycznym, ale najwięcej musieliśmy szczegółowo wyjaśniać sprawę użytkowania radiostacji amatorskiej na terenie RP. Wiele osób dla planowanej podróży do Polski uczy się specjalnie naszego języka i często byliśmy nagabywani właśnie w polskim języku.

Na Ham-Radio przywieźliśmy z Polski ok.100 kg kart QSL oraz mniej więcej tyle samo odebraliśmy do CB QSL w Bydgoszczy od innych narodowych stowarzyszeń krótkofalarskich. Szczegółowe sprawozdanie oraz serwis fotograficzny niebawem będą dostępne na portalu PZK.

Bogdan SP3IQ

Rekonstruowanie prezydium ZG PZK 12.06.2012

Zgodnie ze Statutem PZK prezydium ZG PZK jest ciałem kolegiatnym. Znacząco to tyle, że KZD wybiera ten organ jako całość. Funkcje w ramach prezydium ustalają pomiędzy sobą jego członkowie w ramach uzgodnień. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby rekonstruowanie się prezydium miało miejsce w dowolnym momencie kadencji, a szczególnie na samym jej początku.

Po wyborach w czasie XXI KZD prezydium ukonstruowało się w znanym składzie. Uplęły 3 tygodnie, podczas których prowadziliśmy różne rozmowy i konsultacje. Wiele się w tym czasie wydarzyło. Po głębokich przemyśleniach mając jako podstawę wszystkich moich dotychczasowych działań rozwój i dobro PZK postanowiłem zaproponować członkom prezydium rekonstruowanie się. Za Ich zgodą zaproponowałem Jurka SP7CBG na funkcję prezesa PZK, pozostając sam w składzie prezydium jako wiceprezes.

Zakres czynności wykonywanych przeze mnie w zasadzie nie uległ zmianie. Nadal pozostając rezydentem PZK, prowadząc sekretariat ZG PZK, pilnując terminów płatności i utrzymując dotychczasowe kontakty, pomagając kolegom w trudnych sprawach np. o stawianie i o zachowanie anten. Przy czym, oczywiście, we wszystkich najistotniejszych sprawach głos decydujący ma prezes PZK. Dlaczego tak postąpiłem?

Dlaczego nie chcę być prezesem PZK? – Takie pytania zadają mi koledzy, telefonując lub pisząc e-maile. Niektórzy wręcz czują się oszukani, ponieważ udzielali mi szerokiego poparcia przed i podczas XXI Zjazdu. Odpowiadam: uważam, że należy dać możliwość wnieśnienia swojego wkładu i reprezentowania PZK mojemu Koledze Jurkowi SP7CBG. Jurek ma spore doświadczenie w tzw. sprawach trudnych. W ramach PZK np. będąc wiceprezesem w latach 1996–2000 zajmował się sprawami organizacyjnymi i był „architektem” dwóch ważnych porozumień: z szefem Obrony Cywilnej Kraju (1999) oraz z MON (2000). Pierwsze z nich do dzisiaj obowiązują.

Drugim ważnym elementem jest sprawa prestiżu. Podczas pierwszego posiedzenia prezydium w nocy 20 maja br. uzgodniliśmy, że Jurek SP7CBG jako wiceprezes PZK będzie zajmował się sprawami kontaktów zewnętrznych. W tej działalności wydaje się ważne, aby były one kreowane i załatwiane przez szefa jednostki, czyli prezesa PZK. Mamy przed sobą trudne zagadnienia. Zarówno na styku UKE – PZK, MŚ – PZK, jak i MAiC – PZK, że o kontaktach z parla-

mentem nie wspomnę. Bezpośredni kontakt prezesa PZK może mieć kapitalne znaczenie dla tej działalności, od której powodzenia zależeć może zarówno przyszłość PZK, jak i całego krótkofalarstwa w SP. Niezależnie od powyższego w ciągu ostatnich 4 lat nastąpił znaczny przyrost zadań i czynności faktycznie wykonywanych przeze mnie jako prowadzącego sekretariat PZK i jednocześnie prezesa. Aby dobrze wszystko działało, należało podzielić się niektórymi z nich, ku czemu stworzyłem warunki, proponując rekonstruowanie się prezydium.

Kończąc to oświadczenie, apeluję do wszystkich członków i sympatyków naszego 82-letniego stowarzyszenia o wzniesienie się ponad podziałami, o pomoc i współdziałanie zarówno lokalnie, jak i ze strukturami PZK, a z członkami prezydium ZG PZK w szczególności.

Zyczę krótkofalowcom SP samych ciekawych łączności i sukcesów we wszystkich dziedzinach życia będących Ich udziałem.

Vy 73!

Piotr Skrzypczak SP2JMR wiceprezes PZK

Spotkania z młodzieżą

W 2012 roku Stowarzyszenie Centrum Radiokomunikacji Amatorskiej w Świdnicy, klub SP6PZG, realizują projekt w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich pt. „Chcemy nieść pomoc innym przy pomocy amatorskiego radia”. W ramach projektu odbyły się spotkania z młodzieżą gimnazjalną w Jaworzynie Śląskiej (22.06.2012) i w Roztoce (26.06.2012). W każdym spotkaniu brało udział po kilkudziesięciu uczniów zainteresowanych krótkofalarstwem. W Jaworzynie Śląskiej prelekcję na temat historii radia i powstania krótkofalarstwa wygłosił kol. Dionizy SP6IEQ, a różne sposoby pracy amatorskiej radiostacji prezentowali kol. Franciszek SP6GTN oraz Jan SQ6OR. Dyrekcja szkoły jest zainteresowana powstaniem kółka radiowego i przygotowaniem uczniów do egzaminu na świadectwo operatora, a w dalszej perspektywie utworzeniem klubu radiowego.

W szkole w Roztoce spotkanie prowadzili Franciszek SP6GTN i Jan SQ6OR. Również tam jest bardzo duże zaintere-



Roztoka – uczniowie przy radiu



Jaworzyna Śl. Jan SQ6OR i uczniowie

sowanie tym hobby i prawdopodobnie też będziemy przygotowywać uczniów do egzaminu. W obu szkołach spotkaliśmy się z bardzo ciepłym przyjęciem, zarówno ze strony dyrekcji, jak i uczniów, za co chcielibyśmy serdecznie podziękować na łamach KP.

Jan SQ6OR

SN 2012 GAM, czyli z Polski na Księżyc i z powrotem

Jest marzec 2012. Krystian Górski SQ2KL, inicjator wielu ciekawych unikalnych imprez, jak na przykład pierwszy szkolny kontakt ARISS z Polską, kontaktuje się ze mną (Armand SP3QFE) i proponuje wysłanie w kierunku Księżyca obrazków techniką skanowania linia po linii wąskopasmową powolną telewizją SSTV. Od razu dodaje, że będą to prace dzieci wyłonione w konkursie plastycznym. Propozycja jest ciekawa... ale nie mamy odpowiedniego sprzętu. Impreza ta ma się odbyć we współpracy z radioamatorami wolontariuszami z zespołu PI9CAM pracującego na 25 m średnicy radioteleskopie CAMRAS w Dwingeloo w Holandii. Jeżeli tak, to musi istnieć możliwość wykonania tego zadania i zapewne już to ktoś sprawdził. Chwila poszukiwań w Internecie i okazuje się, że taka współpraca istnieje od końca 2009 roku pomiędzy zespołem PI9CAM a Howardem (G4CCH) z Wielkiej Brytanii oraz Bruce'em (PY2BS) z Brazylii.

Krystian nie poddaje się i kolejny telefon do mnie jest już z informacją, iż zadanie to jest możliwe do zrobienia z udziałem polskiej stacji EME (Earth Moon Earth, Ziemia Księżyc Ziemia), gdyż znalazł grupę radioamatorów chcących udostępnić nam swój sprzęt do tego eksperymentu. Jest to kłódzka grupa EME z operatorami: Andrzejem SP6JLW, Jurkiem SP6OPG i Pawłem SQ6OPG. Przedstawia mi swoją wizję i grupę osób współpracujących. Są to: prof. Lech Mankiewicz – inicjator akcji „Moon Bounce” w Polsce, dr Agata Hoffman (Polska Akademia Dzieci), Elżbieta Kowalczyk (Fundacja Challenger Polska), Aleksandra Sójko, Jan Pomierny.

Skontaktowałem się z Andrzejem SP6JLW i zacząłem omawiać szczegóły.



Szum obrazu odbitego od Księżyca (u góry) oraz poniżej szum kosmiczny i słoneczny odebrany na polskiej stacji kłódzkiej grupy EME, gdy „oślepiało” nas Słońce

Okazało się, że wiele elementów jest do sprawdzenia, przetestowania i dopracowania, aby spełnić podstawowe wymagania techniczne postawione przez C.A. Muller Radio Astronomie Station (CAMRAS) z Dwingeloo w celu przystąpienia jako stacja nadawcza EME SSTV do imprezy w ramach Global Astronomy Month (GAM 2012). Czasu nie mieliśmy za dużo, ale terminy były realne i z drobnym marginesem. Mieliśmy dwa cele do zrealizowania: przygotowanie stacji EME do ciągłej pracy nadajnika przez około 90 s na paśmie 23 cm wielkimi mocami i szybki Internet do komunikacji w czasie wydarzenia, w tym do transferu wideo. Wiele cennych porad dotyczących SSTV uzyskaliśmy od krótkofalowców na forum dyskusyjnym SP7PKI. Po wielu przygotowaniach z wielkim ekwipunkiem (anteny radiostacje itp.) wybraliśmy się pociągiem z Krystianem SQ2KL na podstawowe testy w Kotlinie Kłodzkiej. Wszystkie testy zakończyły się sukcesem. U uruchomiliśmy system SSTV, nadaliśmy lokalnie pierwsze obrazy w paśmie 23cm, i znaleźliśmy dostawcę Internetu z transferem około 4Mbps/s w obie strony. Skype działał poprawnie.

W tej sytuacji ogłosiliśmy grupie holenderskiej chęć przystąpienia do obchodów GAM 2012 jako uzupełnienie stacji brytyjskiej i brazylijskiej. Zarówno włoska artystka Daniela de Paulis, koordynatorka projektu Visual Moon Bounce, jak i Jan van Muijlwijk (PA3FXB) wyrazili swój wielki entuzjazm, jednak szybki Internet w technologii GSM na antenie kierunkowej pozostawał nadal pod znakiem zapytania. Lokalizacja radiostacji to stok góry w lesie, dlatego wielkie utrudnienia w dostępie do szybkiego Internetu.

Pomimo napiętego z naszej strony terminarza od Urzędu Komunikacji Elektronicznej otrzymaliśmy pozwolenie radiowe na pracę naszej stacji eksperymentalnej o specjalnym znaku SN2012GAM. Serdecznie dziękuję za bardzo szybkie

działanie UKE w tej sprawie.

Dionizy SQ6EIQ zaangażował się i bardzo nam pomagał w sprawach prawnych, które jak wiadomo często sprawiają problemy niedoświadczonym radioamatorom. Jednocześnie informuję, że niebawem pojawią się w Polsce stacje pracujące pod znakiem SN2012GAM.

Wtedy to dowiedzieliśmy się, że impreza 28 kwietnia stoi pod znakiem zapytania, gdyż stacje radioamatorskie z Brazylii i Wielkiej Brytanii niestety nie mogą w tym dniu nadawać obrazów w stronę księżyca na paśmie 23 cm! Natychmiast padło pytanie, sami czy dacie radę? Był to dla nas szok, gdyż to na nas ciążyła wielka odpowiedzialność.

Choć testy termiczne stacji wypadły pomyślnie, to jednak Andrzej i Jurek nie byli zadowoleni z pracy radiostacji. Po wspólnych konsultacjach telefonicznych nad najślabszym ogniwem stacji doszliśmy do wniosku o wykonaniu drugiej konfiguracji radiostacji, która ma pracować bardziej stabilnie przy wyższych mocach.

Zadaniem tym zajęli się operatorzy z kłódzkiej grupy EME osobiście już w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy. Rezultat ich prac przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania! Próby termiczne wypadły bardzo pozytywnie. Teraz tylko pozostało w praktyce sprawdzić transmisje obrazów przez Księżyc. Niestety najbliższy wolny termin, w którym poza pracami naukowymi można radioamatorsko wykorzystać radioteleskop, przypadał na 21 kwietnia. W tym dniu byliśmy na naszej antenie 6.5 m średnicy „ślepi”, gdyż Księżyc był, przez cały dzień o około 2° od Słońca, które generuje wielki szum. Ale nie było tak źle!

W tym oślepieniu rozróżniliśmy sygnał pochodzący od odbitego od Księżyca obrazu, natomiast nadawać mogliśmy bez problemu. Zanim doszło do 21 IV, zestawiliśmy internetowe sesje z Janem (PA3FXB), w których uczyliśmy się oprogramowania i omawialiśmy szczególne wydarzenia. Nastąpił wielki i długo oczekiwany dzień generalnej próby. Przez Internet mieliśmy obserwować, jak stacja z Brazylii i Wielkiej Brytanii nadaje zdjęcia przez Księżyc do radioteleskopu

w Holandii, a te dalej wędrują do muzeum, gdzie Daniela de Paulis dokonuje prezentacji zebranym widzom. Takie prezentacje zawsze wywoływały podziw i zdumienie wśród zwiedzających muzeum. Nagle, tuż przed imprezą, gdy się tego nie spodziewaliśmy, zostaliśmy zapytani, czy możemy nadać testowo jeden obraz z Polski. Nie byliśmy na to gotowi... tzn. nie mieliśmy przygotowanych obrazów. Poszło w eter to, co mieliśmy w zasięgu komputera, zdjęcie naszej radiostacji. Obserwowaliśmy na monitorze przez Internet, jak nasze nadawane zdjęcie pojawia się w Holandii.... Na początku było niebieskie niebo, ale gdy dojrzeliliśmy chmurki, to już się uspokoiłyśmy. Za chwilę usłyszeliśmy słowa Jana (PA3FXB): „Excellent! Good job! (...)”. Ufff... poszło i udało się. Jakość przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Byliśmy szczęśliwi! Po tym pierwszym obrazku wiedzieliśmy, że zdaliśmy próbę generalną. Po wydarzeniu w muzeum przesłaliśmy przez Księżyc jeszcze kilka obrazów i „pomoczyliśmy” sprzęt nadawczy różnymi emisjami SSTV. Wszystko przebiegało bez zastrzeżeń. Ten dzień podsumowaliśmy jednoznacznie, że gdyby nie ścisła współpraca radioamatorów o różnych doświadczeniach z różnych pokoleń wiekowych, to nie doszłoby do tego, co już uczyniliśmy. „Dzięki zaangażowaniu polskich radioamatorów możemy mieć pewność, że będzie to świetny pokaz możliwości nowoczesnej technologii, a jednocześnie znakomita popularyzacja nauki, skierowana szczególnie do najmłodszych dzieci.

To właśnie one są przede wszystkim autorami obrazów, które wyślemy w stronę Księżyca” – powiedział w wywiadzie Jan Pomierne prof. Lech Mankiewicz, dyrektor Centrum Fizyki Teoretycznej PAN w Warszawie. Ten amatorski projekt jest kolejnym sposobem obok MoonKAM, Wirtualnych Teleskopów czy testu wiedzy Mission Planner NASA na zainteresowanie dzieci i młodzieży nauką czy eksploracją kosmosu, w tym przypadku poprzez nasze radioamatorskie hobby.

Nastąpił wielki dzień. Dla mnie przeszło 8 godzin podróży w jedną stronę przez



Plansza „z Polski na księżyc i z powrotem” autorstwa Karola Fijałkowskiego z Warszawy.

Kotlinę Kłodzką. Nie zauważaliśmy jak minęły te dwa miesiące przygotowań, trudno nam było uwierzyć, że to już dziś jest ten dzień. Pierwsze testy rozpoczęliśmy już około godziny 16.00. Pomimo wielkich przygotowań w radioteleskopie zespół PI9CAM podjął się odbierać nasze obrazy przed imprezą. Wystaliśmy tak wiele prac konkursowych, jak to było możliwe, i to nie tylko te, które początkowo wybraliśmy jako najciekawsze i spełniające warunki techniczne. Prace niespełniające warunków technicznych naszych milusińskich konwertowane były na żywo, aby jak najwięcej można ich było wysłać w podróż. Wszystko szło bez problemów, choć pojawiały się momenty z wielką adrenaliną. Obawy o wykonanie wieczornego zadania były wielkie! Byliśmy bardzo ostrożni. W tym dniu zgodnie z prognozami pogody pojawił się silny wiatr, który mógł spowodować wiele szkód, począwszy od uszkodzenia anteny nadawczej, poprzez wiatrołom, który mógł zerwać sieć energetyczną i odciąć nas od zasilania i wyłączyć nasz nadajnik z imprezy. Z drugiej strony wiatr doskonale chłodził nadajnik ;). Wiatr również wiele razy zmienił położenie anteny do szybkiego Internetu, jednak ostatecznie antenę tę na czas wydarzenia on-line udało się zabezpieczyć. Obawy przed utratą szybkiego łącza internetowego wyeliminowaliśmy, dysponując bezpośrednim połączeniem telefonicznym do radioteleskopu w Holandii. Z opcji tej, pomimo że Internet działał nienagannie, kilka razy skorzystaliśmy, aby omówić ważne szczegóły. Należy pamiętać, że wszelkie nasze kontakty z operatorami z Dwingeloo odbywały się w czasie trwania audycji transmitowanej na żywo do Internetu. Musieliśmy być w stuprocentowej dyspozycji operatorów z radioteleskopu i niewidoczni dla widzów oglądających audycję. Pierwsze podłączenia on-line obserwowaliśmy już około 19.00 czasu lokalnego, choć początek zaplanowany był na 20.00. Czekać w pełnej gotowości, emocje rosły. Nadawanie rozpoczęliśmy około 20.20, wówczas dopiero po drugim obrazie odetchnęliśmy. Nikt z nas z wrażenia nie pamiętał, o której zakończyła się impreza, choć można to sprawdzić na nagraniach wideo. Nikt wówczas czasu nie kontrolował ;). W kilka minut po nadaniu pierwszego obrazu namalowanego przez Julie Kazimierzczak lat 16 pt. „The violin comet” z naszym znakiem wywoławczym dostaliśmy wiadomość tekstową, od Huberta SQ9AOL, że pierwszy obraz już jest w mediach na krótkofalowcy.org. Dziękujemy ;). Natychmiast pojawiły się też inne wiadomości z gratulacjami, m.in. od Jacka SQ8AQO. Rozpoczęliśmy transmisję dzieł z kanonu sztuki wybrane przez Danielę de Paulis oraz prace nadesłane z całego świata na

konkurs Moon Bounce GAM 2012, które wcześniej zostały wyselekcjonowane i zatwierdzone przez Danielę i Jana.

Następnie nadaliśmy jedną z prac z konkursu plastycznego ogłoszonego przez Fundację Challenger Polska, również wybraną przez Danielę i Jana. Był to rysunek w wykonaniu 8-letniej Marii Misan z Gdańska oraz planszę POLAND to the MOON autorstwa Karola Fijałkowiego z Warszawy. Następnie w Radioteleskopie w Holandii była prezentacja innych możliwości radioteleskopu. Po tej prezentacji nadaliśmy kolejnych 6 obrazów nadesłanych z całego świata na konkurs Moon Bounce GAM 2012, które przesłano nam z radioteleskopu w Holandii do emisji przez Księżyc. Na sam koniec pozwolono nam nadać dowolnie przez nas wybrane zdjęcie... ponieważ dostaliśmy z Holandii do nadania 9 zdjęć konkursowych jako ostatnie wybraliśmy prześliczne zdjęcie do nadania... nie z Polski, ale właśnie z prac konkursowych GAM ze świata. Było to zdjęcie dziewczynki w różu nadesłane na konkurs.

Funkcje zespołu były ściśle podzielone. Komunikacja z Holandią, obsługa w zakresie SSTV i nadawania obrazów: Armand SP3QFE. Przygotowanie nadajnika, kontrola częstotliwości oraz poprawności ustawiania anteny, kontrola beaconu EME, a także przygotowanie systemu wzmacniaczy do nadawania: Andrzej SP6JLW. Najważniejszą funkcję pełnił Jerzy SP6OPN, kontrolował on temperaturę PA oraz korygował ruch anteny, co przy tak silnych wiatrach nie było proste.

Był on decydującym „go/no go”. Bez jego zgody choćby była prośba o nadawanie z Holandii, nie mogliśmy rozpocząć transmisji obrazu albo musielibyśmy ją natychmiast przerwać! Ale do tej ostatniej sytuacji wcale nie doszło. Paweł SQ6OPG był operatorem kamery. Film zarejestrował się bardzo dobrze... ale ze względu na nasze komentarze spowodowane emocjami (przekleństwem nie było) film pozostanie na razie tylko do użytku wewnętrznego.

Reasumując: z Kotliny Kłodzkiej nadano, a zespół PI9CAM na 25 m radioteleskopie odebrał i rozkodował: 10 prac z konkursu dla dzieci „Moja wyprawa w Kosmos”, ogłoszony przez Fundację Challenger Polska, 31 prac z ogólnopolskiego konkursu „Lecimy na księżyc” ogłoszonego przez kłodzką grupę EME, Grupa ARISS Polska i PZK, oraz 5 obrazów ze szkół i organizacji, które zgłosiły się do nas z prośbą o wysłanie ich logo w podróż ponad 700 000 km! Cały polski zespół otrzymał serdecznie podziękowania od Jana i Danieli za zaangażowanie i potraktowanie naszego przedsięwzięcia na poważnie, które było wspierane przez koordynowany przez prof. Lecha

Mankiewicza program Hands-On Universe, Polska oraz portal Astronomia.pl. W wydarzeniu tym brali dodatkowo udział: Fundacja Challenger Polska, Portal Kosmonauta.pl oraz wydawnictwo AstroNautilus.

Zadanie wykonane, emocje opadły i właśnie wtedy podejmujemy szybką decyzję. Uruchamiamy stację SN2012GAM na paśmie 13 cm. Na 13 cm prawie od doby trwają zawody EUROPEAN EME CONTEST. Cały zespół pozostaje na stacji do późnych godzin wieczornych w niedzielę. Intensywnie pracujemy w zawodach emisją CW i SSB. Końcowy efekt to 42 QSO i mnożnik 37 bardzo dobry wynik, zwłaszcza że pracowaliśmy połowę czasu zawodów i wiał bardzo silny wiatr. Teraz jesteśmy przekonani, że polski znak SN2012GAM jest znany w świecie EME. Podsumowując całe wydarzenie, można wskazać parę istotnych problemów, które muszą być wzięte pod uwagę przy organizacji wydarzenia w kolejnych latach. Aby wyeliminować ryzyko wpływu czynników zewnętrznych, takich jak awaria sprzętu, burza, zanik energii elektrycznej, należy uruchomić kilka stacji nadawczych. Kłodzka grupa EME z chęcią podzieli się doświadczeniami i być może wspólnymi siłami uda nam się wykonać kolejne stacje będące partnerami do kolejnej akcji. Stacje te emitowałyby po kolei po jednym obrazie, co wyeliminowałoby przerwy potrzebne na chłodzenie nadajnika.

Ponadto mile widziane są również młode osoby, które chciałyby poznać tajniki unikalnego radioamatorstwa EME, oraz zostać członkami nowego zespołu i osobiście nadawać obrazy przez Księżyc. Byłoby bardzo dobrze, gdyby pracowała polska stacja odbiorcza w Piwnicach. Transmisja internetowa w języku polskim miałaby o wiele większe grono rodowitych odbiorców w Polsce.

Gdy przystępowałem do projektu, niewiele wiedziałem o EME, teraz dzięki doskonałemu mentorom EME z kłodzkiej grupy EME wiem o wiele więcej o mikrofalach o radioamatorstwie i o tej technice łączności. Wszystkim dziękuję za pomoc, współpracę i wspólne osiągnięcie celu dzięki Waszemu zaangażowaniu.

Tekst: Armand SP3QFE i Andrzej SP6JLW, przy konsultacjach z Jerzym SP6OPN, Pawłem SQ6OPG, Krystianem SQ2KL, oraz Elżbietą Kowalczyk

Silent Key

SQ5EBE s.k.

Tadeusz Szubski SQ5EBE.
Cześć Jego pamięci!